

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odosłanie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 50 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 50 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadstano (po tekście): 1 Mk. za wiersz petytowy czteroszpaltowy.

Reklami: 40 fen. za wiersz petytowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petytowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

8-go maja.

W chwili obecnej najbardziej zacięte walki toczą się na froncie twierdzy Verdun i na terenie tureckim, pozatem bardzo energiczną działalność rozwijają floty powietrzne wszystkich państw wojujących, a przede wszystkim Niemiec i Francji. Francuzi jeszcze na długo przed wojną usiłowali prześcignąć Niemców w budowaniu statków powietrznych najmniejszego typu i trzeba przyznać, że pod tym względem wzięli rekord, posiadając największą flotę powietrzną na świecie. Również i w szeregach pilotów liczyli wielu odważnych i sprawnych, z których wymienimy choćby nazwisko Pegoud. Okazało się jednak, że lotnicy francuscy są bardzo dobrymi sportowcami, lecz zasady lotnictwa wojennego daleko lepiej znają lotnicy niemieccy. Dzięki temu, niemiecka flota powietrzna, chociaż pod względem ilości aparatów ustępuje miejscem Francuzom, zato pod względem sprawności zajęła dotychczas pierwsze miejsce.

Lotnicy niemieccy od początku wojny dali nieocenione usługi niemieckiemu sztabowi generalnemu i zadali dotkliwe straty obozowi nieprzyjacielskiemu. Przedewszystkiem armia niemiecka posiada w lotnikach znakomitych wywiadowców. Korpus lotniczy, składający się przeważnie z ludzi doskonale w zawodzie lotniczym wyćwiczonych, może się poszczycić dotychczasowymi rezultatami. Lotnicy niemieccy dokonywują dalekich wycieczek, badając szczegółowo stanowiska przeciwnika, a po powrocie zdają cenne relacje, na mocy których, armia lądowa może rozwinąć korzystne operacje. Niejednokrotnie podczas wycieczki takiej lotnik niemiecki musi toczyć walkę z lotnikami przeciwnika; wówczas wzbija się szybko na 2 — 3 tysiące metrów w górę i z wysokości tej razi z karabinu maszynowego, lub za pomocą bomb, znajdujących się pod nim przeciwników.

Innym razem lotnicy niemieccy zauważymy ruchy oddziałów przeciwnika, lub też wzmocniony ruch kolejowy na liniach, ciągnących się poza frontem nieprzyjaciela, atakują za pomocą bomb linię kolejową, mosty i t. p. W czasie ostrzeliwania przez artylerię zakrytych (oddalonych) celów, lotnicy niemieccy wznoszą się wysoko w powietrze i stamtąd, za pomocą znaków wskazują celność pocisków.

Państwa koalicji mają bezwarunkowo również wielu zdolnych lotników, którzy postępują w ten sam sposób, ogólna ich liczba jest jednak niedostateczną, nie mogą więc oddać armiom swym tak wielkich usług, jak lotnicy niemieccy. W ciągu ubiegłego miesiąca działalność lotnicza była bardzo ożywioną, szczególnie na terenie zachodnim. Prawie codziennie toczyły całe eskadry lotnicze zacięte walki, w których zginęło wiele samolotów angielskich, belgijskich i francuskich. W walkach tych szczególnie wyróżnili się lotnicy Immelmann, Boelcke i Frankl. Każdy z nich zestrzelił po kilka samolotów nieprzyjacielskich.

Wreszcie wspomnieć należy o nadzwyczaj śmiałych wycieczkach całych eskadr statków „zeppelin” nad wybrzeże Anglii. Wszystkie te wycieczki zakończyły się dla Niemców pomyślnie.

Zdarza się jednak, że i niemiecka flota powietrzna ponosi straty, ale są to daleko radsze wypadki. Niedawno skutkiem zepsucia motoru i szalejącej burzy zginął „zeppelin” „L. 27”, wczoraj zaś sprawozda-

nie admiralicy niemieckiej doniosło o zniszczeniu na morzu Północnym przez angielskie siły morskie sterowca niemieckiego „L. 7”.

Na terenie zachodnim tocząca się od kilku dni na zachodzie od Mozy bitwa, także i wczoraj nie została ukończoną. Francuzi bronią rozpaczliwie wzgórza 304, zagrażającego Niemcom drogę na tyły Verdun. Na wschodzie od Mozy wojska niemieckie odparły kilka ataków francuskich.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 6 maja.

Wielki sztab generalny donosi 5-go maja:

Front zachodni: Na froncie Dźwiny trwa wzajemna wymiana pocisków. W odcinku na południe od miejscowości Krewo w nocy na 4 maja zelżała odbywająca się tam gwałtowna walka artylerji. Nieprzyjaciel rozwinął ożywioną działalność artylerji nad kanałem Ogińskiego, szczególnie w okolicy wsi Waliszczka.

Na południowy wschód od dworca kolejowego w Olyce, wojska nasze posunęły się nieco naprzód i ufortyfikowały zajęty teren. Kontratak nieprzyjacielski poparty gwałtownym ogniem artyleryjskim nie osiągnął powodzenia; tak samo bezskutecznymi były próby ataków silniejszych grup nieprzyjaciela na rowy nasze w okolicy kolej żelaznej Tarnopol — Jeziorna, wykonywane pod osłoną gradu pocisków.

Front kaukaski: W kierunku na Baiburi, odparliśmy nową próbę ataku Turków na odcinek stanowisk naszych. W kierunku Ercingjanu wojska nasze, wtargnąwszy do rowów nieprzyjacielskich, pokonały z bagnetem w rękę wielu Turków i wzięły jeńców.

Odparliśmy wszystkie nocne ataki Turków, zmierzające w kierunku Bitlisu.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 7 maja.

Urzędowo donoszą 6 maja popołudniu:

Na zachód od Mozy wczoraj i podczas nocy nieprzyjaciel kontynuował ostrzeliwanie za pomocą pocisków wielkiego kalibru i granatów, zawierających duszące gazy; ostrzeliwanie dosięgło niebywałej gwałtowności w odcinku wzgórza 304, gdzie na północnym zboczu opuściliśmy część naszych rowów zburzonych zupełnie przez artylerię niemiecką i niemożliwych do utrzymania. Baterie nasze odpowiadały niemniej gwałtownie i powstrzymały zupełnie ataki nieprzyjaciela. Podczas nocy odparliśmy z bagnetem w rękę atak niemiecki skierowany na las położony na zachód, oraz na północny - zachód od wzgórza 304. Stwierdzono, że do ataku nieprzyjacielskiego wykonanego przedwczoraj na stanowiska nasze na północ od wzgórza 304 użyto świeżej dywizji, która w niszczącym ogniu poniosła wielkie straty.

Trwa słabo podtrzymywane ostrzeli-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 8 maja:

Wschodni i Bałkański teren walk:

Sytuacja naogół nie uległa zmianie.

Zachodni teren walk:

Operacje na lewym brzegu Mozy, przeprowadzone głównie przez dzielnych Pomorzan przy pokonaniu wielkich trudności, lecz z umiarkowanymi stratami, miały powodzenie. Pomimo uporeczywej obrony i szalonych kontrataków nieprzyjaciela zdobyliśmy cały system rowów na północnym zboczu wzgórza 304 i przesunęliśmy naszą linię pod samo wzgórze. Przeciwnik poniósł niezwykle ciężkie i krwawe straty, tak iż wśród jeńców, którzy wpadli w nasze ręce było zaledwie 40 oficerów i 1280 ludzi niemych. Podobnież w atakach na stanowiska nasze na zachodnim zboczu Mort-Homme został on wszędzie odparty z wielkimi stratami.

Na wschodnim brzegu Mozy po obu stronach folwarku Thiaumont rozwija się zacięte walki, w których na wschód od folwarku nieprzyjaciel pchnął na nasze wojska m. i. murzynów. Atak ich został złamany ze stratą 300 jeńców.

W przytoczonych walkach stwierdzono udział dalszych świeżych wojsk francuskich. Wobec tego na terenie Mozy, jeżeli wliczymy części wojsk wyprowadzone po raz wtóry po zupełnym ich skompletowaniu, nieprzyjaciel wystąpił w sile 51 dywizji, a zatem — przeszło dwa razy większej niż wojska dotychczas wyprowadzone do walki po naszej stronie, czyli stronie atakującej.

Z pozostałego frontu prócz udatnych przedsięwzięć patrolów, jak w okolicy Thiepval i Flirey, nie donoszą o żadnych szczególnych zdarzeniach.

Po walce napowietrznej nad Cote de froide terre spadły, płonąc, dwa francuskie dwupłatowce.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 8 maja:

Rosyjski i Bałkański teren walk:

Nie zaszło nic szczególnego.

Włoski teren walk:

Poszczególne części przyczółka mostowego Gorycyi, oraz przestrzeń leżąca przed San Martino znajdowały się wczoraj chwilowo pod gwałtownym ogniem działowym. Na zachód od miejscowego kościoła przy pomocy potężnego podminowania zburzono część stanowisk nieprzyjacielskich. Włosi ponieśli przytem wielkie straty.

Na północnym zboczu Monte San Michele wojska nasze zajęły niewielką nieprzyjacielską podstawę operacyjną.

Samoloty nasze zrzuciły liczne bomby na obóz przeciwnika pod Chiopris (na południowy wschód od Cormons).

W wielu odcinkach wschodniego frontu Tyrolu i pod Rivą doszło do ożywionych walk artyleryjskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

wanie naszej linii Mort Homme — Cumieres.

Na wschód od Mozy w okolicy Vaux rozwinęła się silna akcja artylerji.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Urzędowo donoszą 6 maja wiecz.

Na zachód od Mozy, podczas dnia w dalszym ciągu trwało bardzo gwałtowne ostrzeliwanie głównie okolicy wzgórza 304, oraz dostępów do drogi Haucourt — Esnes. Piechota nie brała udziału w walkach.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Paryż, 8 maja.

Urzędowo donoszą 7 maja po południu:

W okolicy Verdun podczas nocy zanotowano jedynie silny nieustający ogień artylerji w okolicy wzgórza 304, oraz w odcinku Hautremont w pobliżu folwarku Thiaumont.

Na południe od Fermielles odparliśmy silny nieprzyjacielski oddział wywiadowczy, który usiłował znieść jeden z naszych pomniejszych posterunków na wschód od Bisloes.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Paryż, 8 maja.

Urzędowo donoszą 7 maja wieczorem:

Na lewym brzegu Mozy po silnym ostrzeżeniu nastąpił gwałtowny atak niemiecki na wzgórze 304 i Morte Homme. Odparto go na wszystkich punktach przy poważnych stratach po stronie nieprzyjaciela.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy przedsięwzięli kilka następujących po sobie ataków na stanowiska nasze w Haudremont i fort Douaumont.

W zachodniej części tego frontu na szerokości około 500 metrów nieprzyjacieli nie wtargnęli do naszych przednich linii.

Prasa włoska o odpowiedzi Niemiec.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Berno, 8 maja.

Na mocy doniesień otrzymanych z Medyolanu wnosić należy, że we Włoszech panuje powszechnie mniemanie, iż Stany Zjednoczone mogą nie przyjąć odpowiedzi Niemiec.

„Messagero” wyjaśnia, że odpowiedź jest w zasadzie negatywną i stanowić mogłaby temat do nowej dyskusji, gdyby Wilson zechciał jeszcze czas tracić. Dla rządu amerykańskiego, który cierpliwie swą posunął już do granic ostatecznych, może ona być jednak pretekstem do zerwania stosunków dyplomatycznych.

„Seccolo” pisze, iż prawdopodobnie pertraktacje pomiędzy Białym Domem a Wilhelmstrasse będą prowadzone w dalszym ciągu w tej lub innej formie.

Dygnitarz amerykański o nocie.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Genewa, 8 maja.

Korespondent waszyngtoński „United Presse” komunikuje, że pewien członek rządu amerykańskiego, miał w tych mniej więcej słowach opisać pierwsze wrażenie, jakie na nim wywarła nota niemiecka: Ustępstwa poczynione przez Niemców są oczywiście bardzo wielkie. Nie pojmuję, co obecnie usprawiedliwić mogłoby zerwanie. Niemcy z własnej woli poszły znacznie dalej, niż pierwotnie można było przypuszczać z pozorów.

Opinia amerykańska a nota.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Kolonia, 8 maja.

Gazeta „Kölnische Zeitung” otrzymała depeszę iskrową od swego przedstawiciela w Waszyngtonie. Z depeszy tej wynika, że nota niemiecka, którą tam w południe obwieścili dodatki nadzwyczajne, podziałała na opinie publiczną nader uspokajająco. Powszechnie daje się słyszeć zdanie, że nota niemiecka od wybuchu wojny jest najrzeczniej zredagowanym dokumentem, a nawet stronnicy czworoporzuczenia przyznają, że wywarła ona nader dodatnie wrażenie. Przeważająca większość uważa ją za zadowalniającą, druga jej część coprawda jest o tyle wymijająca, że zawiera warunki. Naogół wszakże panuje mniemanie, że należy ją przyjąć. Kola oficjalne wstrzymują się z wypowiedzeniem swego zdania, póki nie otrzymają urzędowego tekstu noty.

Stanowisko prasy amerykańskiej.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Frankfurt n/M., 8 maja.

„Frankfurter Zeitung” dowiaduje się z Nowego Yorku: Gazeta „Evening post”, której przypisują poufne stosunki z Wilsonem, wyraża pogląd, że Niemcy w nocie swej poczyniły ustępstwa na wielu punktach.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Sztokholm, 8 maja.

Według doniesienia otrzymanego z Nowego Yorku z pośród 96 poważnych dzienników amerykańskich, 60 odniosło się krytycznie do noty niemieckiej i żąda zerwania stosunków dyplomatycznych, 23 dzienniki odniosły się życzliwie, a 13 nie wyjawilo jeszcze swego zdania.

Stanowisko Wilsona.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Waszyngton, 8 maja.

Dzienniki miejscowe donoszą z Nowego Yorku, że prezydent Wilson postanowił zaakceptować notę niemiecką.

Cesarz Mikołaj na froncie.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Petersburg, 8 maja.

Petersburska Agencja Telegraficzna do-

nosi, że cesarz Mikołaj odjechał do armii czynnej.

Rosyanie na froncie zachodnim.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Zurych, 8 maja.

Korespondent amsterdamski gazety „Neue Züricher Zeitung” dowiaduje się z pewnego źródła, że na froncie zachodnim znajduje się około 10,000 Rosyan, a około 5,000 znajduje się w Anglii, ci ostatni przez Bolonię będą również wysłani na front zachodni.

Bezprawia rosyjskie.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Berlin, 8 maja.

„Berliner Tageblatt” donosi ze Sztokholmu, że w tych dniach po 20 miesięcznym pobycie w niewoli rosyjskiej powróciło tam trzech Szwajcarów. Ze wschodnich Prus kozacy popędzili ich do Rosji, podarłszy im paszporty szwajcarskie. W Syberii kazano im pracować przy najcięższych robotach. Traktowano ich jak przestępców i dopiero teraz wypuszczono na wolność.

Rosyanie w Salonikach.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Amsterdam, 8 maja.

Z Londynu donoszą, że wojska rosyjskie również wysłane będą do Salonik, ażeby wraz z 50,000 Serbów utworzyły wspólną armię. Armia ta znajdować się będzie pod rozkazami generała rosyjskiego.

Echa rewolucji dublińskiej.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Londyn, 8 maja.

Doniesienie Biura Reutersa: Pogrzebano 112 osób poległych podczas rewolucji w Dublinie, w tem 20 kobiet. Dla braku robotników wiele ofiar pochowano bez trumien, niektóre w samej odzieży, zawinięte w prześcieradła. W mieście Limerik rewolucyoniści złożyli broń i wydali amunicję.

Los rewolucjonistów irlandzkich.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Amsterdam, 8 maja.

Przedwczoraj wydano znowu trzy wyroki śmierci na rewolucjonistów irlandzkich, skutkiem czego liczba ich dosięgła już 13. Pięciu skazanym na śmierć zamieniono karę śmierci na dożywotnie roboty przymusowe. Hrabina Markiewicz również została skazana na dożywotnie roboty przymusowe.

Katastrofa „zeppelinów”.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Ymuiden, 8 maja.

Pewien parowiec rybacki, który tu zawiązał komunikację, iż w czwartek o godz. 11 rano był świadkiem walki pomiędzy eskadrą złożoną z 21 okrętów wojennych, a „zeppelinem” w odległości 8 mil na zachód od okrętu sygnałowego „Hornriff”. „Zeppelin” zatakował eskadrę, która natychmiast rozbiegła się. Dwa okręty pozostały w pobliżu. Sterowiec wyrzucił dwa pociski, które pozostały bez następstwa. Następnie jeden z okrętów trzykrotnie dał ogień do „zeppelinów”, który cofnął się. Sterowiec wzniósł się bez śladów uszkodzeń. Lecz w niespełna 10 minut potem nastąpiła gwałtowna eksplozja, i balon spadł w morze. Parowiec rybacki usiłował podążyć z pomocą ginącemu sterowcowi. Okręty angielskie nie dopuściły go.

Zaloga „Haralda”.

Telegram własny „Godz. Pol.”

Chrystyania, 8 maja.

Doniesienie Biura Wolffa: Parowiec „Rondane” z Chrystyanii wysadził przedwczoraj w Horten załogę skunera „Harald” pochodzącego z Göteborga, złożoną z 8 ludzi. „Harald” został storpedowany w piątek przez niemiecką podwodną. Załogę dano 15 minut czasu na opuszczenie statku. Ponieważ jednak morze było wzburzone, prosili oni, by przyjęto ich na pokład łodzi podwodnej, co też uczyniono. Później załogę przeniesiono na pokład parowca norweskiego.

Ustąpienie prezydenta.

Telegram własny „Godz. Pol.”

New York, 8 maja.

Biuro Reutersa donosi z San Domingo: Prezydent Jimener ustąpił ze stanowiska, chcąc w ten sposób uniknąć zbrojnej interwencji Ameryki.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Grzegorz.

Jutro: Uroczystość św. Józefa. Izydora M.

Wschód słońca o godz. 5 m. 18.

Zachód o godz. 8 m. 36.

Przepowiednia pogody na dziś.

Pogoda zmienna. Należy oczekiwać burzy.

Rocznice.

1794. Pod naciskiem wzburzonego ludu z wyroku Rady Tymczasowej, jako zdrajców Ojczyzny powieszono w Warszawie: ks. Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, hetmana Ożarowskiego, Ankwicza, marszałka Rady Nieustającej i Zabiełłę.

1809. Wojsko polskie po wyparciu Austriaków zajmuje Lublin.

1842. Umarł w Paryżu generał Olton Karol Kniaziewicz, wódz Legionów polskich.

Kronika łódzka.

Szczepienie ospy.

Wydział zdrowotności publicznej zawiadomił lekarzy dzielnicowych, że stosownie do polecenia władz, każdy lekarz winien prowadzić listę szczepień ochronnych przeciwko ospie. Spisy winny być przedstawiane Wydziałowi.

Wystawienie świadectw bez sprawdzenia wyniku szczepienia jest niedopuszczalne, dlatego też należy unikać szczepień masowych w Ambulatoriach, Stowarzyszeniach i t. p., gdzie w większości wypadków niepodobna dokonać sprawdzenia i gdzie wskutek tego niepodobna będzie wystawić świadectwa. Dokonywanie szczepień masowych jest tym bardziej niepożądaną, że naraża ludność na zbyteczny wydatek, gdyż z polecenia władz okupacyjnych miasto Łódź narówni z całym terenem okupacyjnym musi swoim kosztem dokonać szczepienia ospy ochronnej wszystkim mieszkańcom.

Letniska podmiejskie.

Letniska, położone w okolicy Zgierza, prawie wszystkie odświeżono i większość ich jest już wynajęta. Szczególniejszym powodzeniem cieszą się letniska w Helenówku i Adelmówku, położone w lasku zgierskim. Sądząc z napływu licznych zwiedzających, w tym sezonie wszystkie wille będą wynajęte. W Lagiewnikach, własności bar. Heintzla, również panuje ożywiony ruch przyjezdnych, wynajmujących letniska.

Ze szkoły handlowej.

W sali gimnastycznej, przepięknie dekorowanej amarantowo - białą materją i festonami, na których le unieszono portrety Stanisława Augusta, Kollątaja, Staszycy i Malachowskiego, wykonane przez uczni, odbyła się wczoraj uroczystość obchodu 3 maja. Po odśpiewaniu hymnu nastąpiły popisy deklamacyjno - muzyczne - wokalne, w których wzięli udział uczniowie, pp. R. Asz (skrzypce), E. Filcer i A. Obuchowicz (fortepian), p. Z. Książkowski (skrzypce), K. Gromski i Z. Frydmann (fortepian). Cieszyły się również uznaniem popisy deklamacyjne w wykonaniu pp.: Z. Zaborowskiego, Krasiańskiego (utwory własne), „Roma”, K. Barucha, oraz p. H. Kulisza. O znaczeniu dla Polski Konstytucji 3 maja, mówił prof. Br. Knothe, oraz referat „Konstytucja 3 maja” odczytał uczeń p. B. Boliński. Chór szkolny odśpiewał kilka pieśni narodowo - patriotycznych i zakończył uroczystość chórem „Z dymem pożarów”, oraz „Jeszcze Polska nie zginęła”. Nastrój panował podniosły, a wykonawców darzono rzęsimi oklaskami.

Ze szkoły handlowej p. Siennickiej.

Uroczystość wewnątrzna obchodu 125 rocznicy odbyła się w ramach skromniejszych, niż w innych uczelniach; jednakże należy uznać dobre chęci przełożonej i uczennic nad uświetnieniem programu, który rozpoczęto o godz. 4 po poł. odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, oraz starannie opracowanym referatem przez ucz. 7 kl., p. Janinę Gundelachówną, który odczytała uczennica 7 klasy, p. Stefania Woźniakowska. Deklamowały następujące uczennice: „Koncert Jankieł” ucz. p. Zofia Rosiecka i „Resurrekturis” Krasiańskiego ucz. Janina Gundelachówna. Następnie ucz. Halina Dargiewiczówna wykonała na fortepianie „Poloneza” A-dur Chopina i 8 preludya Chopina p. Irena Lutosińska. Uroczystość zakończono o godz. 6 wiecz. chórem „Z dymem pożarów”.

Wyszkolenie terminatorów.

Z Kola starszych i podstarszych zgromadzeń cechowych komunikują nam: Urzędy starszych winny natychmiast przy-

stąpić do sporządzenia list terminatorów, którzy nie posiadają świadectwa z ukończenia 2 klas. Listy takie przesyłać należy do nadchodzącej środy pod adresem prezesa Kola p. M. Bawarskiego (Zawadzka Nr. 2).

Uczniowie, którzy narazie nie pracują w warsztatach, a pragną uczęszczać do szkół wieczorowych w celu uzyskania świadectwa, niezbędnego do wyzwolenia, mogą się zapisywać również pod adresem powyższym.

Hotel - pensjonat dla dziewcząt.

Miejscowe Tow. żyd. ochrony kobiet tworzy specjalny hotel-pensjonat dla pozbawionych opieki moralnej dziewcząt. celem ustrzeżenia ich od upadku Oplata w pensjonacie będzie minimalna.

Z klubu rzemieślniczego.

Zarząd klubu otrzymał pozwolenie na urządzenie całego szeregu odczytów specjalnych dla swoich członków. Między innymi będą wygłoszone odczyty następujące: „Kursy kształcące dla dorosłych robotników”, „Niemieckie prawo o rzemiosłach”, „Potrzeba różnego rodzaju kooperatyw dla rzemieślników”.

Ze Stow. robotników piekarzy i eukierników.

W lokalu „Strzechy robotniczej”, pod przewodnictwem p. Lembergera, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. robotników piekarzy i eukierników.

Z odczytanego sprawozdania za rok ubiegły wynika, iż słaba działalność Stow. pochodzi z apatji członków, przyczem większość fachowców nie należy do stow. Zarząd udzielał zapomogi bezrobotnym członkom Stow.; opracowano materiał dla Komitetu rozdziału mąki i chleba, dotyczący stosunków sanitarnych w piekarniach i warunków pracy czeladników. Zarząd przystąpił również do otwarcia własnej piekarni współdzielczej. Po przyjęciu sprawozdania postanowiono za dwa tygodnie zwołać dalszy ciąg zebrania.

Ze Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego (Piotrkowska 20) postanowiono obecnie w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego, wznowić działalność Związku. Zarząd związku postanowił rozwinąć szeroką agitację, aby do Związku zjednał sobie większą ilość robotników chrześcijan, zatrudnionych w przemyśle drzewnym, jako to stolarzy budowlanych i meblowych, cieśli i t. p., a to dla wspólnego rozstrzygnięcia warunków pracy i płacy.

Codziennie, o godz. 8 do 10 wiecz., w lokalu Związku wydawane są bezrobotnym członkom Związku kartki na obiady do własnej taniej kuchni.

Sekeya majstrów malarzy.

Sekeya majstrów-malarzy przy klubie rzemieślniczym odbyła w niedzielę ogólne roczne zebranie. Z przeczytanego sprawozdania widać, że przy sekeyi agrystają: sąd polubowny, Kasa pożyczkowa, niedawno urządzona Kasa chorych. Stan kasy wynosi 114 rb. Postanowiono starać się o otwarcie samodzielnego stowarzyszenia.

Ze Związku zawodowego robotników i robotnic krawieckich.

Na organizacyjnym posiedzeniu zarządu Związku zawodowego robotników i robotnic krawieckich dokonano podziału mandatów władz związku jak następuje: przewodniczący Ignacy Gralak, sekretarz Leonard Rzewuski, skarbnik Franciszek Chotnacki.

Na posiedzeniu przystąpiono zarazem do utworzenia sekeyi kobiet pracownic krawieckich, oraz urządzania ankiety o warunkach pracy.

Statystyka obiadów robotniczych.

Według statystyki Komisji międzykuchennej 20 tanich kuchni robotniczych przy Związkach zawodowych w ciągu ubiegłego miesiąca kwietnia wydało 293,280 obiadów płatnych, 38,512 bezpłatnych i 26,369 szkolnych, czyli razem 358,161, a więc dziennie przeciętnie 13,199.

Niedobór ogólny wyniósł 15,569 rb., koszt własny jednej porcji zupy wynosił kop. 6,9. Chleba dodano do obiadów 83,220 funtów.

Nowa kuchnia robotnicza.

Komisja międzykuchenna przy Związkach zawodowych robotniczych w tygodniu bieżącym przystępuje do otwarcia XXI taniej kuchni robotniczej przy Związku zawodowym murarzy „Łączność” przy rogu ulic Dąbrowskiej i Krzywej.

Sobotnia kuchnia żydowska.

W fabryce Wojdysławskiego przy ul. Długiej 117 otwartą została i sobotnia kuchnia dla żydów, która wydaje obecnie zgórą 800 obiadów. Porcja w cenie 10 kop. składa się z zupy, śledzi, kartofli, jarzyn i chleba.

W ambulatorium bałuckim.

W bezpłatnym ambulatorium miejskim na Bałutach udzielono w kwietniu pomocy w 998 wypadkach.

Falszywe monety.

Policya miejscowa skonfiskowała kilka fałszywych monet 20-kopiejkowych.

Sprawy polskie.

Znamienny dokument.

W Wiedniu pojawiła się w języku niemieckim broszura p. t. „Das Los der Polen in Russland und Oesterreich“.

W broszurze tej został przytoczony niemierny dotychczas dokument, będący ciekawym przyczynkiem do perfidnej polityki rosyjskiej wobec Polaków. Chociaż dokument ów pochodzi z roku 1840, świadczy w zestawieniu z dobą obecną o tem, jak działa cesař w kierunku wyniszczenia polskości. Autorem dokumentu jest cenzor warszawski, Goldman, który próbował być i pióra, jako „pisarz polityczny“.

W roku, o którym mowa, przedstawił on memoriał rosyjskiemu ministrowi oświaty, Uwarowowi, dotyczący sprawy polskiej. Podnosi on w nim potrzebę dwojakiej metody postępowania wobec zaboru rosyjskiego. Ziemię litewską i ruskie powinny przeżywać stanowisko rosyjsko - narodowe; Królestwo Polskie musi przechodzić kurs przygotowawczy, mianowicie w formie przeróbki na słowiańskość. „Duch polsko - narodowy musi wprzód uogólnić się i rozejść w słowiańskość; zanim przemieni się w rosyjsko - narodowy“.

Jeżeli z jednej strony okaże się korzystnym stworzyć w Królestwie stan uczonych i przyswoić mu, na wzór Lindego, niemiecką gruntowność, to jednak należałoby poważnie baczyć, aby literaci przy swoich pracach literackich posługiwali się oprócz języka słowiańskiego tylko językiem łacińskim, następnie, by uczeni nawiązywali stosunki literackie tylko wśród Słowian i ograniczali swoje podróże tylko na kraje słowiańskie, wreszcie by nie wolno im było nic pisać, na wypadek, gdyby nie uznali typu rosyjskiego za prototyp słowiański. Wyjątki wydarzają się zawsze. Należy jednak zauważyć, że wzajemność słowiańska, dopiero kielkująca, musi być bardzo starannie krzepiona.

Prócz zizolowania od Europy polecał on jak najusilniejsze wytwarzanie nastrojów antyniemieckich, widząc w takim działaniu gwarancję łatwiejszego wszczepiania owej „słowiańszczyzny“, mającej być stanem przejściowym do kompletnego zrusyfikowania. Poza tem doradzał niszczenie „cios za ciosem“, „z wytrwałą cierpliwością“ kościoła katolickiego, aby torować drogę prawosławiu. Bardzo ciekawą jest tu część pierwsza o owej antyniemieckiej propagandzie, wszczynanej w powziętym z góry celu wyhodowania orientacji „słowiańskiej“, jako pierwszego stopnia do asymilacji rosyjskiej.

Młodzież polska potrzebuje przedmiotu dla swej nienawiści i namiętności. Urodziła się ona bowiem bądź to w czasach wzburzenia, bądź też przeżywała je w wieku dziecięcym. Należy jej rzucić na pastwę Niemców, a to przez położenie nacisku przy wykładzie historii, na walki polskie z Niemcami i przez przedstawianie ich w jaskrawych kolorach...

Czy nie z tego źródła czerpał p. Dmowski i narodowa demokracja inspirację dla swej polityki?...

Drugie posiedzenie plenarne N. K. N.

Dnia 2-go maja odbyło się drugie posiedzenie plenarne N. K. N. w nowym jego składzie, poświęcone przedewszystkiem sprawom organizacyjnym. Ustalono ostatecznie skład Komisji Wykonawczej oraz Departamentów, przyznano dotychczasową reprezentację Sekcji Śląskiej i Komitetowi Obrony Narodowej w Ameryce. Nadto postanowiono wysłosać podziękowanie dla komitetów węgierskich za ich akcję w sprawie polskiej i wraz z członkami Koła polskiego, oraz przedstawicielami Królestwa uczestniczyć w konferencyach w Budapeszcie.

Wniosek posła Daszyńskiego.

Na posiedzeniu Koła Polskiego w Krakowie poseł Daszyński motywował obszernie wniosek, wzywający komisję polityczną Koła, aby wysłosała do tronu pismo przedstawiające żądania narodu polskiego, dotyczące załatwienia sprawy polskiej, które to załatwienie wnioskodawca szczegółowo określił. Druga część wniosku wzywa Komisję polityczną, aby imieniem całego Koła zwróciła się z wezwaniem do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, do skupienia się i zsolidaryzowania się około przedstawionego przez wnioskodawcę projektu załatwienia sprawy polskiej. Wniosek powyższy został uchwalony.

Pomoc w Austrii dla internowanych Królewianów.

Wychodząca w Wiedniu „Korrespondenz Polonica“ podaje:

Założony z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego, d-ra Bilińskiego, w listopadzie 1915 r. Komitet pomocy dla królewianów z okupacji austro-węgierskiej, internowanych w Austro - Węgrzech, rozwija od początku swego istnienia żywą działalność. Komitet zakupił przeszło 1800 sztuk odzieży i bielizny, którą rozdzielił między królewianów, znajdujących się w obozach w Dresendorfie, Karlsteinie, Ilman, Kirchbergu i Gressau. Obozy te zwiędzili w ostatnich czasach: ks. Andrzej Lubomirski, hr. Lasocki, radca dworu Biliński, prok. p. Habicht, ks. Pierszowicz, oraz radca namiestnictwa dr. Noel. W dalszym ciągu poczynił komitet sta-

rania, celem umożliwienia internowanym powrotu do stron rodzinnych. W tym celu powstało osobne biuro pod kierownictwem Noela, które zbierało potrzebne informacje, przeprowadzało korespondencję i wносиło podania o powrót internowanych, z których kilkuset wróciło już w roku bieżącym do miejsc rodzinnych. Królewiancy, uwolnieni z obozów internowanych, zatrzymują się w Wiedniu, znajdując gościnę w szczególności w tym celu urządzonego schronisku, gdzie w razie potrzeby otrzymują zasiłki na drogę powrotną. Znaczną część internowanych królewianów znajduje się w obozach na Węgrzech, a mianowicie w miejscowościach: Maros, Vasarhely i Vacs Neszider.

Z życia wygnańców.

Moskwa przeciwko wygnańcom.

Moskiewska rada miejska zawiadomiła komitet polski w Moskwie, iż nadal wydawać zapomóg na odzież dla wygnańców-Polaków nie będzie. Decyzję swoją motywuje ona tem, że powinna teraz wspierać w pierwszym rzędzie wysiedleńców narodowości rosyjskiej. Wygnańcy polscy otrzymali podobno już dośyć. Obecnie nie pozostanie — zdaniem prezydenta rady miejskiej moskiewskiej — wygnańcom-Polakom nic innego, jak liczyć się tylko z pomocą rządową i pomocą własnych komitetów polskich.

Falszywe informacje rosyjskie o wygnańcach polskich.

Komitet wielkiej księżny Tatjana wydał książkę „Informacyjną o polskich organizacjach pomocy wygnańców“. Podobna książka byłaby niewątpliwie bardzo potrzebna i nawet pożądana, o ile zawierałaby informacje ścisłe i dokładne. Tej właściwości jednak podrecznik komitetu tatjanowskiego nie posiada zupełnie. Dość wskazać, że informatorowie nie wiedzą nawet o istnieniu w Moskwie zjazdów polskich, a petersburski komitet polski ulokowano w zupełnie innej miejscowości i t. d. Jeżeli i inne informacje są równie ścisłe, szkoda było pracy na to wydawnictwo. (WAT).

Nowa wystawa polska w Moskwie.

Podług doniesień organów polskich, wychodzących w Rosji, otwarto w drugi dzień świąt nową wystawę obrazów polskich na rzecz inwalidów-Polaków. Wystawę urządzono tym razem nie w Petersburgu, jak pierwszą, lecz w Moskwie. Na czele komitetu stoją pp. Grabar, Hirszman i Lednicki. (WAT).

Dział ekonomiczny.

Z przemysłu żelaznego.

Ze sprawozdań wielkich przedsiębiorstw galezi żelaznej wynika, że przemysł żelazny w czasie wojennym miał kolosalne zyski. Austriackie towarzystwo akcyjne „Alpini Montangesellschaft“ miało dochodu brutto 31 milionów koron (o 10 mil. więcej jak 1914 r.). Zysk czysty wynosi 18 milionów koron. Akcyonariusze otrzymują 21 procent dywidendy, co wyniesie poważną kwotę 15 milionów kor.

Jeden z akcyonariuszy postawił wniosek, aby tow. rozporządzając tak wielkimi zyskami, wydzieliło poważniejszą kwotę na jakieś własne dzieło opieki wojennej dla inwalidów i sierot, pozostałych po robotnikach i urzędnikach przedsiębiorstwa. Ważne zgromadzenie wniosków ten odrzuciło. Z tego powodu wiedeńska „Reichspost“ wypowiada szereg gorzkich uwag, zaznaczając przytem, że pod tym względem instytucja ta nie jest ośobodniona.

Giełda berlińska.

Berlin 8 maja. Dzisiejsze obroty prywatne na giełdzie wykazywały pomimo przelotnych wahań u-sposobienie mocne. Pożyczki niemieckie mocna. 3% bardziej ożywna. Pożyczki i priorytety jak również renty rumuńskie moculej. Austriacko-węgierskie bez zmian. Pieniądz dzienny w licznych zaoferowaniach 4 1/2% i niżej. Dyskonto prywatne 4 1/2% i niżej.

Berlin, 8 Maja. Notowania kursów dewiz na wypłaty telegraficzne:

	6/V plac.	ład.
Nowy-Jork	dolar. 5.21 —	5.23
Holandya	gulden. 217. —	217.50
Dania	koron 161. 1/2 —	162. 1/2
Szwecya	koron 161. 1/2 —	162. 1/2
Norwegia	koron 161. 1/2 —	162. 1/2
Szwajcaryja	frank 102. 1/2 —	103. —
Austro-Węgry	koron 69.50 —	69.60
Rumunia	lei 86. 1/2 —	86. 1/2
Bulgarya	lew 78. 1/2 —	79. 1/2

Kurs rubla.

Berlin, 8 Maja. Giełda notowała dzisiaj następujący kurs rubla: 100 rb. — 183.25 Mk. (co odpowiada rubli 54.57 za 100 Mk.).

Naczelnym Redaktorem: Cezar Zawilowski.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI i G. ZAWILAWSKI.

Dr. Jan Alapin h. star. ordyn. ktn. szpil. sw. hazarda. Warszawa, ul. Królewska 23. Przyjmuje do 1 po południu i od 7 wieczorem.

Teatr Letni w ogrodzie, przy gmachu Majstrów, Przejazd I. **Dzisiaj i dni następnych:** 115-7-1 „Wyrozumiały komisarz“, Farsa J. Courtelin'a. „W pogoni za protekcją“, Revue Wł. Polaka (Figlika).

SZKOŁA TECHNICZNA z językiem wykładowym polskim. W ŁODZI, Pańska 9, róg Zawadzkiej. Przedmioty wykładowe: język niemiecki, polski i francuski, matematyka w zakresie kursu gimnazjalnego, przyroda, fizyka, chemia, kaligrafia, rysunki, kreślenie, sztuka budowlana, elektrotechnika i mechanika. Do wstępnych oddziałów zapis kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania z wykształceniem elementarnym. Bliższych informacji udziela kancelarya codziennie między 3-6. 384-6-2

Holenderska MARMELADA owocowa w wiaderkach do 60 funt. Sprzedaż hurt. i detalicznie po cenach nader umiarkowanych. Wiadomość: **Oskar Balcer**, ul. Krótka 5. 420-1-1

Łaskawej uwadze W. W. P. P. Właścicieli Aptek i Składow Aptecznych! **Wody mineralne naturalne** świeżego wosennego czerpania nadejdą w drugiej połowie b. miesiąca do składu naszego R. SEIDENBART. Sosnowice. 417-3-1 Filia w Łodzi, PIOTRKOWSKA 121. Przedstawiciel J. KRYSZEK.

Mydło 60 kop. funt. hurtem taniej. u **Borzykowskiego**, Łódź, Konstantynowska Nr 20 412-2-1

Lekarz-Dentysta S. GORDIN, Konstantynowska 18. Przyjmuje od 10-1 i od 3-8.

MAGAZYN I PRAGOWNIA

Kapeluszy męskich i Czapek

L. Conrad Warszawa, Nowy Świat 64, poleca najnowsze fasony zagraniczne, oraz przyjmuje do prania prasowania kapelusze słomkowe i filcowe. **Geny najniższe.** 409-4-1

Podczas pochodu w dniu 3 maja, zgubiłam Mk. 50 i Rd. 2 srebrem oraz książkę ze zgierskiej kasy oszczędnościowej na imię Antoniego Worna, obrączkę ślubną i drobniaki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: **Luizy 56 m. 23.** 405-1-1

ORYGINALNE LIKIERY

KONIAKI PONCZE

B. KASPROWICZ GNIEZNO.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 197 m. 8. 382-6-1

Torebkę damską i lasek znalezione na ulicy Piotrkowskiej w dniu 3 maja. Do odebrania w Administracji „Godziny Polskiej“, Łódź, Piotrkowska 86.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Ludwika Zawierka. 418-1-1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Teodora Góranowskiego. 411-1-1

Poszukuje miejsca gospodyni, zarządzającej, ekspedientki lub innego zajęcia. Oferty dla „Łodziej“ Godziny Polskiej, Cmentna 10. 387-1-1

Letnie mieszkania Utrata pod Łaskiem. Mieszkania: 1 pokój z kuchnią 80 rb., 2 pokoje z kuchnią 120 rb. za sezon. Las, świeże powietrze, tanie produkty spożywcze. Wiadomość: Kolumna p. Łask. Zarząd Lasów Dóbr „Łask“. 407-3-1

Główny skład czekolady z fabryk Ake Tow. Botte, Krajecki i S-ka G. G. LARDELLI Dom agenturawy „Merkury“, Łódź, Dzielna 30, poleca świeże, rozmaite deserowe, torunkowe i inne gatunki czekolady, owocowe i czekoladowe karmelki i marmoladę pierwszorzędnych firm warszawskich, konserwy, sardynki, kostki buljonowe, oraz świeży kawior. 4-2-1 420-3-1 Egzemplarna Nr. 32.

Pensjonat.

Przy szosie Aleksandrowskiej, drugi przystanek Kały, w willi Gotfryda Maisnera, otwarty zostanie w dn. 15 maja pensjonat, urządzony na wzór pierwszorzędných zakładów leczniczych masażu. Informacji szczegółowych udziela kancelarya szkoły **Izaka Goldberga** Egzemplarna Nr. 32. 420-3-1

Akuszerka

R. Pipikowa, z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5. **Andrzeja 39 m. 10.** 340-10-1

Potrzebny sprzedawca

towarów kolonialnych (fachowiec) z kaucją lub poręczeniem. Pierwszeństwo mają żonaci. Oferty składać u portjera Banku Łódź, Spacerowa 15. 419-3-1